

Instytut Pamięci Narodowej - Lublin

<https://lublin.ipn.gov.pl/pl5/aktualnosci/181069,Uroczystosci-pogrzebowe-Jozefa-Klysia-i-Stefana-Wojciechowskiego.html>
2023-09-24, 15:26

Uroczystości pogrzebowe Józefa Kłysia i Stefana Wojciechowskiego

19 i 20 marca 2023 r. w powiecie janowskim - w Janowie Lubelskim i Wólce Ratajskiej - odbyła się ceremonia pogrzebowa Józefa Kłysia ps. „Rejonowy”, „Woźniak” i Stefana Wojciechowskiego ps. „Mordka”, „Gałązka” - żołnierzy podziemia niepodległościowego odnalezionych przez Instytut Pamięci Narodowej.











Obaj działali w oddziale Adama Kusza „Adama”, operującego w Lasach Janowskich. Po likwidacji grupy w drugiej połowie sierpnia 1950 r. Józef Kłyś zorganizował własny oddział partyzancki, do którego dołączył Stefan Wojciechowski. Obaj zginęli w nocy z 12 na 13 listopada 1952 r. w Piłatce, w zasadzce UB-MO, Wojciechowski w wieku 26 lat, Kłyś – 38.

Zwłoki zamordowanych żołnierzy podziemia komunisty obwozili i pokazywali ludności kolejno w Rataju Ordynackim, Wólce Ratajskiej i Janowie dla ich zniesławienia. Następnie przewieźli je do siedziby PUBP w Kraśniku, skąd przetransportowali do więzienia na Zamku w Lublinie. Ofiary zostały potajemnie pogrzebane.

Szczałki Stefana Wojciechowskiego odnalazł w czerwcu 2019 r. zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN podczas prac prowadzonych przez IPN na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie, a szczątki Józefa Kłysia na tym samym cmentarzu w listopadzie 2021 r.

Podczas uroczystej Mszy Świętej w kolegiacie p.w. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim homilię wygłosił biskup diecezji sandomierskiej Krzysztof Nitkiewicz.

W uroczystościach wzięli udział m.in. rodziny odnalezionych bohaterów, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, harcerze oraz młodzież. Instytut Pamięi Narodowej reprezentowali wiceprezes, dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN – prof. Krzysztof Szwagrzyk oraz dyrektor lubelskiego oddziału IPN – dr Robert Derewenda, a także pracownicy, którzy prowadzili badania poszukiwawcze na Cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie.

Józef Kłyś i Stefan Wojciechowski spoczęli na cmentarzu w Janowie Lubelskim.

Prof. Krzysztof Szwaagrzyk na janowskim cmentarzu mówił:

W ostatnim czasie w całej Polsce miały miejsce szczególne pogrzeby. Pogrzeby, których miało nigdy nie być – państwowe uroczystości pogrzebowe Żołnierzy Wyklętych. Tych, których mordowano przed laty. Tych, których szczątki potem ukrywano w różnych nieznanach miejscach. Tych, których szczątki Instytut Pamięci Narodowej w całej Polsce odnajduje, a potem stara się godnie z honorami, na co swoją postawą, walką po stokroć zasłużyli, pochować. Dzisiaj i wczoraj w Wólce Ratajskiej, w Janowie Lubelskim ojczyzna żegna z honorami i odprowadza na wieczną wartę dwóch swoich żołnierzy – Józefa Kłysia „Rejonowego” i Stefana Wojciechowskiego „Mordkę”. W 1952 roku zabito ich, a następnie ci, którzy dokonali tego zabójstwa zrzucili zwłoki naszych bohaterów na wojskową ciężarówkę i jeździli po okolicy, pokazując jako swoiste trofeum skrwawione szczątki naszych bohaterów, także tu w Janowie, w Wólce. Każdy kto chciał, mógł przyjść i je zobaczyć. To pokazanie tryumfalizmu oprawców, ale także forma zastraszenia: niech zastanowią się ci, którzy chcą przeciwko władzy ludowej wystąpić, co może ich spotkać. I oto po 80 latach w tych samych miejscach, nieomal tymi samymi drogami szczątki naszych bohaterów przemierzają tę trasę tylko inaczej, z honorami, w trumnach okrytych biało-czerwonymi flagami, na wojskowej lawecie z udziałem wojska polskiego, z udziałem setek zgromadzonych rodaków, którzy oddają im w ten sposób cześć.

I dodał:

W pewnej chwili jeden z oprawców, przy leżących na ziemi zwłokach, mówił do mieszkańców: „Patrzcie, tu leżą bandyci”. A my dzisiaj po wielu latach Polacy mówimy: Patrzcie – tutaj w Janowie Lubelskim na cmentarzu leżą polscy patrioci, leżą żołnierze Rzeczypospolitej, leżą Żołnierze Wyklęci. Cóż po nich pozostanie, po tych, których tak pięknie i uroczyście chowamy na cmentarzu? Nasza pamięć, pamięć współczesnych, o tym, kim byli, co dla

Polski zrobili, jak umierali i jak ich potem po ich śmierci potraktowano. I pozostanie jeszcze po nich sygnet, który mieliśmy honor odnaleźć przy szczątkach świętej pamięci pana Wojciechowskiego. Wyjątkowy sygnet, z wyjątkowym przekazem: na biało-czerwonym tle orzeł w koronie. To symbol ich postawy - Żołnierzy Wyklętych, przed laty umiłowania ojczyzny, a dla nas drogowskaz.